

PARTJA NIEZAWISŁOŚCI NARODOWEJ.

Budując partję naszą w chwili przełomu losu naszej ojczyzny, przy oddzielnym warsztacie stając do pracy politycznej, chcemy społeczeństwu polskiemu uzasadnić to stanowisko, które wyznaczyliśmy sobie, a które objąć będziemy chcieli.

Połączyliśmy się, dążąc do zjednoczenia prawdziwie, nie z nazwy tylko ale z istotnego, głębokiego poczucia, demokratycznych żywiołów polskich w celu wydobywania z narodu możliwie największych sił dla obrony, utrzymania i rozwinięcia państwowości własnej i dla oparcia jej na mocnej i szerokiej podstawie mas ludowych.

Nie zaprzeczając żadnej z warstw, żadnemu ze stanów prawa do pracy nad dobrem ojczyzny, największe jednak pokładamy nadzieje, największy dla wspólnej sprawy widzimy pożytek w pościąganiu do pracy tej najszerszych mas ludowych, w których piersiach drzemia jeszcze nieobudzone nieprzebrane skarby zespołu, siły moralnej i zdrowia, duchowego. Szukając dróg, do szczęścia państwa polskiego wiodących, nie zawahamy się w miarę potrzeby najcięższych od kogokolwiek ofiar zażądać, nie bacząc na rzeczywiste czy urojone straty, jakieby stąd dla czyichkolwiek interesów, powodzenia czyjegokolwiek stanu mogły wypływać.

Czujemy, że wśród nowych warunków, wobec nowych zadań, jakie historia przed naród nasz rzuciła, z nowymi hasłami przed narodem stanąć trzeba, nowych sił i nowych środków do pracy dostarczyć. I wiemy, że państwo polskie wykrojone mieczem mocarstw centralnych dla dalszego istnienia i dalszego swego rozwoju po siły w głąb narodu sięgnąć będzie musiało, że masy zaś dla swego życia i dla swego rozkwitu silnym ramieniem państwo to wesprą.

Ciągłym i mocnym wysiłkiem dążyć będziemy musieli, by państwo polskie własnością zupełną narodu się stało, by naród się z państwem zjednoczył i narzędzie z niego swej potęgi i wzrostu uczynił.

Walczyć będziemy o niezawisłość państwa naszego. Dążyć będziemy, by niezawisłą była armia polska, by jeno władza i rozkaz własnego rządu znała. Walczyć będziemy o to, by niezawisłym był rząd polski, by tylko od narodu swego zależał.

Nie znaczy to, byśmy nie mieli głębokiej wiary, że z krwawych zapasów wojny obecnej Polska może i musi wyjść wolną. Ale sumę wolności określa nie traktat pokojowy, jeno siła wewnętrzna nas samych tkwiąca, jeno wytężona wola zazdrośnie najdroższego skarbu niezawisłości strzegąca. Od przemijającej, choćby nawet na razie niezbędnej opieki cudzej, sięgnąć po bezwzględną możność stanowienia o swoich losach, po prawo wolnego z kimkolwiek przymierza musi naród polski, jeśli nie chce być przykutym do cudzego rydwanu, jeśli nie chce być w czyimkolwiek ręku igraszką. Droga to długa, najeżona licznymi trudnościami, wymagająca najwyższego wytężenia woli, nieustającego ani na chwilę — ale droga jedyna.

We wszystkich placówkach życia naszego narodu dążenie do samodzielności — powinno stać się hasłem naczelnym. Wszędzie też winna stanąć nasza partja, we wszystkich komórkach życia narodowego się zjawić, i pracę w imię tych celów skierować.

Do celów naszych sił nam trzeba. I sił tych dostarczyć może Polsce tylko lud polski, który powołany być powinien i powołany być musi do udziału w życiu państwowym Polski, który jedynie państwo to może pokrzepić, własną treścią, własną siłą natchnąć.

Stoimy więc w obozie demokracji polskiej, demokracji politycznej i demokracji społecznej. Stoimy w obozie walki przeciwko wszelkim zapędom reakcyjnym, przeciwko wszelkim ograniczeniom i zamachom na wolność obywatela polskiego, na równość ich wobec praw i wobec obowiązków. — Z ufnością we własne siły, z wiarą w zwycięstwo naszych zasad powołaliśmy do życia naszą partję, pod sztandar której demokratyczne żywioły polskie wzywamy.

Warszawa, dn. 9 marca 1917.

Zarząd Główny
Partji Niezawisłości Narodowej.